Ner 139. ROK 1841. WTOREK 22 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Paulina.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bronowóy.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaamura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
19	6	27" 4'' 090	+ 9° 5	3''' 75	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	3, 717	+ 17, 9	4, 16	Południowy mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 683	+ 13, 6	4, 44	Pł Zachodni słaby	Chmury	
20	1	3, 988	+ 13, 6	4, 65	Zaden	Pochmurno	
	2	4, 064	+ 13, 0	4, 64	ZPn Zachodni średni	,,	Grzmot deszcz
	1	4, 795	+ 12, 6	5, 28	Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Czerwca.

Switowski Jan, Gierowski Felicyan, Slaski Jan ob., Lasocki Felix, Stradomski Sorh ob., Łuniewski Jan Kanty ob., Mieroszewski August ob., Russocka Anna ob., Treitler Ignacy ob., Telczyński Józef ob., Maszewski Krescenty, Bzowska Maryanna, Celiński Alexander ob., Wyrzykowska ob., z Polski; — Brzozowski Edward ob., Matkowski Józef ob., Żarski Michał ob., Hanke Karol, z Galicyi; — Scharff Józef, Bobrowski Adolf hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chwalibóg Konrad ob., Kawecki Teodor, Zawidzka Emilia ob., Wolski Karol ob., Hardenberg Wilhelm hr., Lehmann Gottlib ob., Gostkowski Jan ob., do Polski; — Felix Karol, Kodrembski Włodzimirz ob., Nowakowski Józef, Garlicki Max. ob., Huttner Henryk, Lubomirska Teressa xiężna, do Galicyi; — Hanke, do Pruss.

———

Roboty około starego Teatru w przeszłym jeszcze miesiącu rozpoczęte, idą z pośpiechem. Dostojny Rząd, troskliwy o wzrost sceny krajowej, nabył po staroście Brzegowskim dawny teatr na placu Szczepańskim, i dla odnowienia takowego na większą skalę, polecił zakupić przyległą temuż kamienicę. Tym sposobem stolica nasza będzie już w posiadaniu pięknéj widowni, na któréj od tylu lat jéj zbywało. Jest nadzieja, że widowiska zimowe, rozpoczną się już w odnowioym teatrze.

Artyści niemieccy pod dyrekcyą P. Würth przybywszy do tutejszéj stolicy, dali na pierwsze widowisko dnia 16 maja, ulubioną operę *Norma* i grywali na przemian z artystami polskiemi aż do dnia 8 czerwca, to jest do chwili zamknięcia widowisk polskich i wyjechania kompanii krakowskiéj na letni kurs do Kalisza i Poznania. Od dnia zaś 8 czerwca, cztery razy w tydzień, mamy tu ciągle widowiska niemieckie powiększéj części opery. Przedwczoraj piękna opera Herolda: *Pojedynek,* z prawdziwem zadowoleniem przyjętą została.

Dziś daną będzie komiczna opera niemiecka DORFBARBIER i komedya polska bardzo zabawna wierszem w jednym akcie: WILK NA POKUCIE; ostatnia przez pozostałych tu państwa Chełchowskich i kilka innych osób do kompanii polskiéj należących. — Zaszczycony bowiem zaufaniem dostojnego Rządu P. Chełchowski, i wezwany na członka Komitetu teatralnego, powierzywszy

tymczasową dyrekcyą swojéj kompanii Pannie Palczewskiéj a reżysserstwo P. Chomieńskiemu starszemu, sam z familią swoją bawi ciągle w Krakowie, i dla uprzyjemnienia letnich widowisk niemieckich, odnośnie do życzenia dyrektora tejże kompanii, kiedy niekiedy urozmaicać je będzie wodevillami i komedjami polskiemi.

Początkowe uprzedzenia przeciw obecnéj tu operze niemieckiéj, będące skutkiem rozsiewań fałszywych wieści przez interessowane języki, zaczynają same przez się ustawać. Publiczność coraz liczniéj zgromadza się do teatru, — Pan Würth obiecuje nam w krótce przedstawić kilka nowych oper, i przybycia nowéj śpiewaczki z Wiednia, co chwila oczekuje. Po jutrze dana będzie opera *Fra Diavolo* w któréj Pani Chełchowska, grać będzie z artystami niemieckiemi, rolę Zerliny po polsku.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 5 *Czerwca.* —

Przyjęta przez izbę parów poprawka do nowego prawa o rekrutowaniu, opóźnia przynajmniéy o rok jeden, reorganizację wojska francuzkiego. Stronnictwo wojownicze upatruje w téj zwłoce nową szkodę dla Francyi w jéj stosunkach z innemi mocarstwami; ludzie mniéy burzliwego patrjotyzmu, upatrują w tém korzyści, ponieważ zwłoka ta dozwala rządowi poprawić ten projekt, który w teraźniejszym kształcie nie jest zadowalającym. Ale zdaje się, że przy głosowaniu nie tyle szło o usunięcie tymczasowe niedokładnego prawa, jak o to, żeby dać znak życia politycznego, któreby przekonało niedowiarków, że zgromadzenie w pałacu luxemburskim liczy się jeszcze między władze państwa. Wprawdzie właściwy nerw parostwa został przecięty przez zniesienie dziedzictwa; zawsze jednak instytucja ta ma dostateczną siłę, aby się wznieść napowrót do ważnéj politycznéj roli, byleby tylko użyła nieco energii przyśrodkach, jakie jéj teraźniejsza konstytucja w ręce podaje.

Osłabienie izby parów z tego w wielkiéy części pochodzi, że od czasu rewoluciy lipcowéj zaczęła sama o sobie wątpić. Do tego dodać trzeba, że podług teraźniejszego swego składu, jest ona czemś pośredniem między reprezentacją arystokracyi polegającéj na dziedzicznych przywilejach i senatem utworzonym przez samą tylko wolę monarchy. Ten podwójny charakter wprowadza naturalnie, niepewność o moralnéj exystencyi parów, i nie dozwala im uorganizować się wewnętrznie, stosownie do wyraźnie uznanego powołania. W ostatnich czasach nie zbywało izbie parów na sposobności okazania swojéj ważności i zjednania sobie popularności, która w téj chwili nieodbicie potrzebną jest dla każdéj władzy. Przypomnijmy sobie tylko niezmierne zajęcie, jakie obudzały rozprawy jéj nad projektem obwarowania. Gdyby izba parów posiadała wtedy dość własnego przekonania i samoistności, aby stawić swoje *veta* przeciw żądaniom dworu i ustąpieniom ze strony izby deputowanych, byłaby jednym krokiem doszła do stopnia, który jéj w teraźniejszym porządku rzeczy przynależy, i o którym tak dawno wspominała, zajmując się tylko sądowniczą swoją prerogatywą. Jednakże silny i niezwykły opór, jaki stawiła prawu o obwarowaniu, chociaż bezskutecznym pozostał, wyświadczył jéj jednak ważne usługi w opinii publicznéj i w jéj stósunkach do innych władz państwa, i przyłożył się znacznie do zrównania dla niéj drogi, na którą przez wczorajsze postanowienie wstąpiła. (G. W.)

— *Dnia* 7 *Czerwca.* —

Machina piekielna Izraela Levy Lillykrapa uwięzionego w Boulogne sur mer składa się z tablicy żelaznéj 8 do 9 centymetrów długiéj i 6 centim. szerokiéj, z jednéj strony przytwierdzona jest do deski drewnianéj, z drugiéj wystaje 15 luf, z których można jednocześnie wystrzelić za pomocą trzech bardzo łatwo poruszających się kurków. Ten kto chce użyć téj machiny, może ją zawiesić na piersiach za pomocą rzemienia przechodzącego około szyi, lufy tak mało wystają że mogą być pod obszerną suknią ukryte, i są tak umieszczone, że kule krzyżują się. Pistolet ma sześć luf ułożonych na sobie parami tak iż ogień krzyżowy tworzą. Izrael Levy Lillykrap ma lat 25 lub 26, wygląda na rzemieślnika, w chwili, kiedy go uwięziono, miał przy sobie tylko 2 szylingi. G. W.

— *Dnia* 11 *Czerwca.* —

Rząd ogłasza dziś telegraficzną depeszę przez Tulon z Mostaganem pod 4 czerwca nadesłaną jak następnje: »*Gubernator jeneralny posiadłości francuzkich w północnéj Afryce do ministra wojny.* Po ośmiodniowym trudnym pochodzie i kilku małych utarczkach, z korzyścią dla naszego oręża zaszłych, kolumna, w skutek walki Zuawom zaszczyt przynoszącéj, zajęła Tekedempt, przez mieszkańców opuszczony i wypróżniony z rzeczy jaką bądź wartość mających; warownię wysadzili oni w powietrze, a

miasto, które dopiero zaczęło być ważném, spaliliśmy i zburzyli. Na drodze z Tekedempt do Maskary, gdzieśmy stanęli, cała armia Emira otaczała nas ciągle, ale z daleka i unikała walki. Pod Fortassą i Maskarą zmusiliśmy ją do ucieczki. Dnia 1 czerwca opuściliśmy Maskarę, zostawiwszy tam 3 bataliony i żywności na 50 dni. Trzy bataliony pod rozkazami jenerała Levasseur w przechodzie pod Akbet« Kredda tworząc tylną straż, były mocno attakowane przez 5 do 6000 arabów; pomimo niekorzystnego stanowiska i znacznéj odległości od kolumny odparły one mężnie nierównie liczniejszego nieprzyjaciela który ze stratą 3 do 400 w zabitych i rannych uciekać musiał. My mamy 10 poległych, i 54 rannych. Po téj szczęśliwéj wyprawie kolumna 3 czerwca wróciła do Mostaganem, mając 20 zabitych, 82 rannych i 116 chorych. Muszę oddać wytrwałości i męztwu wojska wielką pochwałę; jazda w 14 dniowym pochodzie obciążona workami, składała je, kiedy stawała do boju. Xiążę Nemours jest zdrów. Organizujemy nasz konwoj i spodziewamy się wyruszyć 7 lub 8 b. m. aby z tamtéj strony Maskary działać, a może i Saidę zdobyć, która ma lepszą jak Tekedempt waro wnię.«

Członkowie towarzystwa kommunistów, odkrytych w skutek processu Darmesa, za przechowywanie zakazanéj wojennéj broni, zostali skazani na różne kary przez sąd poprawczy, który ich od głównego zarzutu, jakoby mieli udział w związkach prawem zabronionych, uwolnił. G. P. S

— *Londyn* 5 *Czerwca.* —

Na bal dworski który w poniedziałek miał miejsce w pałacu Buckingham, zaproszonych było podług *Times* 182 członków izby niższéj, 15 konserwatystów i 167 ministeryalnych. Między konserwatystami najznakomitszemi byli Sir R. Peel, Sir J. Graham, Sir H. Hardinge i Straford Canning.

Na cześć sławnego polityka William Pitt, dany był w tych dniach świetny obiad pod przewodnictwem lorda Eldon. Po toastach królowéj, Williama Pitt, i domu brunświckiego rzekł prezydujący. że wypadłoby wnieść toast ministrom, ale nie śmie uczynić tego, obawia się bowiem żeby nie wydano przeciw niemu votum nagany i żeby go nie zmuszono do złożenia prezesostwa. Teraźniejszy gabinet zagroził rozwiązaniem parlamentu i odwołaniem się do narodu, dodał, spodziewam się że to odwołanie się przyjdzie do skutku i że naród odpowie na nie energicznie.

Sun utrzymuje że teraz i chartyści wszędzie łączą się z całym ludem i żądają zniesienia prawa zbożowego. Chcą oni w tym celu odbyć wkótce wielkie zgromadzenie w Manchester, pod gołem niebem. *Sun* mniema jednak, że chartyści żądają zupełnego zniesienia cła od zboża, i nie będą do pomagali do utrzymania stałego choćby bardzo umiarkowanego cła.

Główna uwaga kupców w City zwróconą jest na handel herbaty, który przez ostatnie wiadomości znowu wprawiony został w gorączkowe wzburzenie. Nie tyle jednak żywy jest ruch w tym handlu jak się spodziewano, ponieważ handlarze herbaty nieodbili jeszcze téj szkody jaką przez poprzednie niepomyślne wiadomości ponieść musieli. Posiadacze nie chcą przedawać po teraźniejszéj cenie, spodziewając się z pewnością podwyższenia onejże, albowiem teraźniejszy zapas nie wystarczy na konsumpcyę roczną.

Uwagi dzienników torysowskich względem stanu sprawy w Chinach dają powód ministeryalnemu *Globe* do następującéj odpowiedzi: »Torysowie zdają się być bardzo zadowolonemi z przewrotności chińczyków. *Times* tryumfuje że wojna zamiast ukończyć się, zaczyna się na nowo. I my nie zasmuciliśmy się tém, że traktat kapitana Elliot został unieważnionym, ale nasze zadowolenie z czego innego pochodzi. *Times* cieszy się że kapitanowi Elliot, (dla tego że jest Elliotem), nie udało się ukończyć sporu z Chinami przez układy; my zaś cieszemy się, że przewrotność rządu chińskiego tak wcześnie okazała się i tak prędko została ukaraną. Z wspaniałością i względnością wielkiego mocarstwa, ociągaliśmy się z użyciem ostatecznych środków dla dopełnienia sprawiedliwych i na rozsądku opartych naszych żądań. Ociągaliśmy się z pomszczeniem na bezbronnéj prawie ludności, krzywdy jakie nam jéj rząd zadał. A to dla tego że nie przystoi znakomitemu i silnemu narodowi postępować mściwie względem słabszego, i ponieważ w tym tu przypadku pożądaném było zjednać sobie lud, aby nasze stósunki handlowe, które miały być na nowo rozpoczętemi, nie były zakłócone wspomnieniami nieszczęść, jakieby koniecznemi były, gdybyśmy użyli całéj niszczącéj siły naszego wojska i floty, jak to mogliśmy uczynić przeciw Chińczykom. Nie zaprzeczamy, że mogliśmy z łatwością więcéj krwi rozlać! więcéj miast i twierdz zniszczyć i przypuszczamy, że rząd chiński nie tak prędko odkryłby swoję zdradę ale nie mamy żadnego powodu do mniemania, że to skłoniłoby go do wypełnienia zo-

bowiązań traktatu zawartego pod wpływem postrachu. Teraz znajdujemy się w daleko szlachetuiejszém położeniu, niż gdybyśmy od samego początku rozpoczęli wojnę zniszczenia i śmierci. Okazaliśmy względność, teraz musimy użyć przemocy. Czego nie mógł dokazać rozsądek i przedstawienie, to musimy teraz otrzymać przez *ultimam rationem.* Ci którzy nas do tego znaglili, muszą teraz i skutki swego postępowania zuosić i wszystkie koszta użycia siły zapłacić. Teraz możemy w obec świata usprawiedliwić się, że jesteśmy zmuszeni do wojny. Za pierwszym razem ufaliśmy . objawionéj chęci układania się, ale gdybyśmy drugi raz dali się złudzić, już to byłoby naszą winą. (G. W.)

— *Dnia* 10 *Czerwca.* —

Według *Morning Herald* rozwiązanie parlamentu ma nastąpić dopiero 24 czerwca. Oprócz jnż poniesionych klęsk ministrowie mają doznać jeszcze jednéj z powodu zewnętrznéj polityki, przeciw któréj oppozycya powstaje. Lord Francis Burdett bowiem oświadczył, że w poniedziałek zwróci izby uwagę na obecny stan stosónków zagraniczuych i na ogólne stanowisko ministrów.

Standard utrzymuje że i w izbie wyższéj członkowie stronnictwa zachowawczego wniosą, aby oświadczenie izby niższéj względem braku zaufania ministrów pochwalić, a tem samém potwierdzić. (G. P. S.)

— *Drezno* 13 *Czerwca.* —

W przejeździe swoim z Kopenhagi do Rzymu bawi od kilku dni wielki Thorwaldsen w naszém mieście, u dworu i od tutejszéj akademii zapraszany i ze świadczeniem publicznych zaszczytów przyjmowany. W nowym teatrze na jego cześć przedstawiona opera »*Car Piotr I.*« pówszechne sprawiła zadowolenie. Na zakończenie widowiska panna Berg jako Jeniusz rzeźbiarstwa złożyła hołd obecnemu gościowi. (G. P. S.)

— *Bruxella* 11 *Czerwca.* —

Rezultat wszystkich wyborów już teraz wiadomy, wypadł on na korzyść strounictwa liberalnego, pomimo wszelkich zabiegów ze strony przeciwnéj użytych.

Messager de Gent donosi z Lilie (we Francyi) pod 9 b. m. że tam w opactwie Loos wielkie więzienie mieszczące w sobie do 1700 aresztantów przez nich samych podpaloném zostało. Więźnie ostatniemi czasy zbyt ostro traktowaui i źle utrzymywani dopuścili się tego haniebnego czynu; ale plan im się o tyle nie udał, że wojsko załogowe i gwardya narodowa utworzyli czworobok około całego opactwa i każdego obręb przekraczającego zastrzelili. Z jednéj strony straszny pożar a z drugiéj śmiercią zagrożone odpieranie wszystkich zbiegów przedstawiały okropne widowisko. Krzyk i zamieszanie nie do opisania wielkie każdego przejmowały trwogą. (G. P. S.)

— *Konstantynopol* 26 *Maja.* —

Najnowsze wiadomości z Grecyi odebrane coraz bardziéj niepokoją portę. Dowiedziała się ona bowiem że bardzo znakomici grecy uwiedzeni przesadzoném wyobrażeniem o wewnętrznėm państwa tureckiego wyniszczeniu, zamyślają do skutku przywieźdź od dawna powzięty zamiar przywrócenia cesarstwa bizantyńskiego. Obawę tę powiększa jeszcze pogłoska, że francuzka eskadra wkrótce zawinie do portu Pireus końcem nadania umysłom Greków pewnego kierónku. (G. P. S.)

— *Haga* 3 *Czerwca.* —

W końcu tego miesiąca spodziewany tu jest W. K. Cesarzewicz rossyjski Konstanty, który z częścią floty rossyjskiéj, ma odbyć wycieczkę na morze. (G. W.)

Doniesienie Urzędowe.

W dniu 2 lipca 1841 roku o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte kosztowności, jako to: perły uryańskie z fermoarem dyamentowym i rozmaite srebra stołowe. Oczem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków dnia 16 czerwca 1841 roku.

(1r.) Igoacy *Piekarski.* Kom. Sąd.